
niedziela, 26.11.2023

Niedziela Chrystusa Króla Wszechświata - czyli słów kilka.....

Kończymy rok liturgiczny. Podsumowuje go prawda o tym, że Jezus Chrystus jest królem wszechświata.

Przy takim tytule chęć obwoływania Jezusa królem jakiegoś miasta czy kraju może wydawać się groteskowa. Skoro władca wszechświatem, to znaczy, że władca nawet i innymi układami planetarnymi! Jest jednak jedno królestwo, którego Chrystus nie będzie zdobywać siłą i do którego wejdzie, jeśli otworzą Mu bramy. To królestwo naszego serca. Jezus nie zmusza nikogo do obwołania Go królem, Panem i Zbawicielem. Cierpliwie stoi pod bramą i kołacze, abyśmy odkryli w Nim tego, który przychodzi przynieść prawdziwy pokój.

Jeśli ktoś jest krok przed nami, myślimy, że jest sprytny i że próbuje nas przechytryć. Jezus jest zawsze krok przed nami. To On pierwszy karmił głodnych, poił spragnionych, przyjmował przybyszów, przyodziewał nagich. Chorych nie tylko nawiedzał, ale i uzdrawiał. Nie oczekuje więc od nas niczego, czego sam w swoim człowieczeństwie nie zrobił. I jest krok przed nami nie dlatego, by nas upokorzyć, ale żeby przypomnieć, że wszędzie tam, dokąd idziemy, On już był ze swoją łaską i miłosierdziem. Idąc po Jego śladach, nie zabłądzimy i nie stanie się nam krzywda – nawet gdybyśmy się potknęli i upadli.

Jezus jest królem, który nie ma na głowie tiary. Nie zakłada na siebie zdobnego płaszczka i nie zasiada na złotym tronie w pałacu. On króluje z drzewa – głodny, spragniony, opuszczony, wycieńczony, skazany, odarty z szat i w koronie cierniowej po to, by nawet w śmierci być o krok przed nami i by w zmartwychwstaniu przywrócić nam życie. Może to dobry moment, by otworzyć bramę i ogłosić Jezusa królem swojego serca? To jest prawdziwy wszechświat, którego sami nie możemy pojąć. A On zawsze nas uprzedzi, byśmy z Nim zasiedli na tronie w chwale, w dniu ostatecznym, który jest coraz bliżej.

Przyjdź, Panie Jezu!